ISSN 1689-488X

PAUza Akademicka

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności Nr 81 Kraków, 13 maja 2010

Przemówienie przy wręczeniu Nagrody im. Jerzmanowskich 10 maja 2010

Szanowni Państwo,

Spotykamy się w tym świętym dla Polaków miejscu, aby z należytą powagą, ale i z radością, uczestniczyć po raz wtóry w uroczystości wręczenia nagrody im. Erazma i Anny Jerzmanowskich, odnowionej w ubiegłym roku – po wielu latach niebytu – przez Pana Marszałka Małopolski. Czcimy w ten sposób pamięć Fundatora Nagrody, gorącego patrioty i szczodrego dobroczyńcy. Człowieka, który całe życie pomagał bliźnim, a odchodząc, swoją fortunę ofiarował Ojczyźnie.

Nagroda im. Erazma i Anny Jerzmanowskich, ustanowiona testamentem Erazma Jerzmanowskiego z 25 kwietnia 1908 roku, a realizowana przez Polską Akademię Umiejętności, była dziełem niezwykłym. Nie tylko ze względu na swoją wartość. Bo wysokość nagrody jest ważna, ale o jej randze decydują przede wszystkim laureaci. A trudno znaleźć w polskiej nauce, kulturze i w działalności społecznej nazwiska większe od takich jak Metropolita Adam Sapieha, jak Henryk Sienkiewicz i Ignacy Paderewski, jak Napoleon Cybulski i Aleksander Brückner. Niestety, druga wojna światowa położyła nagrodzie kres. Wydawało się, że ostateczny – tak jak ostateczny miał być kres Polskiej Akademii Umiejętności, planowany przez powojenne władze.

Ale odrodzona po upadku komunizmu Akademia nigdy nie zapomniała o wielkim darze Erazma Jerzmanowskiego. Wieloletnie starania, potężnie wsparte – co chciałbym podkreślić – przez Towarzystwo Przyjaciół Prokocimia im. Jerzmanowskich, znalazły jednak zrozumienie dopiero u Pana Marszałka Małopolski, który podjął decyzję o odnowieniu Nagrody. To decyzja ważna, brzemienna w skutki. Świadczy przecież, że w naszym kraju wielkie czyny nie są zapominane, że trwają, oddziałując nawet po latach i to pomimo tragicznych przeciwności losu. Że Polska PAMIĘTA.

Tegoroczny wybór Laureata trzeba uznać za nadzwyczaj szczęśliwy i znakomicie kontynuujący świetną tradycję nagrody im. Jerzmanowskich. Jerzy Nowosielski: artysta wielki i niezależny, mistyk, który miał odwagę i wytrwałość pójść własną drogą. Jego fascynujące dzieło odkryło na nowo i przywróciło współczesnemu malarstwu świat ikon pokazując, że mogą one być nieoczekiwanym źródłem inspiracji i nowego spojrzenia. A zaangażowanie Laureata w sprawy ostateczne, fundamentalne, w sprawy wiary, zaowocowało ważnymi inicjatywami, które przybliżają spełnienie wielkiego marzenia: marzenia o pojednaniu Kościołów Wschodniego i Zachodniego.

W imieniu Laureata, który złożony ciężką chorobą nie może uczestniczyć w dzisiejszej uroczystości, Dyplom Nagrody odbierze Pan Andrzej Starmach, Prezes Fundacji Nowosielskich. Oprócz Dyplomu, Laureat otrzyma medal ofiarowany przez Pana Profesora Stefana Dousę, autora pomnika Erazma Jerzmanowskiego, który – z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia – stanął niedawno w prokocimskim parku. Za ten dar serdecznie Panu Profesorowi dziękuję.

Kończąc, chcę też gorąco podziękować Dyrekcji i Personelowi Zamku Królewskiego na Wawelu za piękną oprawę dzisiejszej uroczystości. Jeszcze raz wyrażam uznanie Panu Marszałkowi za jego szczęśliwą decyzję, a Szanownemu Laureatowi życzę, aby Jego dzieło długo jeszcze przynosiło swoje – nie waham się tego powiedzieć – błogosławione owoce.

ANDRZEJ BIAŁAS

Archiwum Galerii Starmach

Jerzy Nowosielski

fot. Bogdan Zimowski

Medal dla Jerzego Nowosielskiego (projekt: Stefan Dousa)

Partnerem czasopisma jest Miasto Kraków